

Kulturoznawstwo uniwersalne, kulturoznawstwo interdyscyplinarne.

Człowiek, syntetyczne populacje i sztuczna inteligencja

Paweł Zgrzebnicki

Instytut Kulturoznawstwa, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, Warszawa

pzgrzebnicki@st.swps.edu.pl

Rozważając problematykę kulturoznawstwa warto spojrzeć na problem kultury z perspektywy interdyscyplinarnej, wykraczającej poza tradycyjną ramę współpracy nauk humanistycznych i społecznych. Jeśli na kulturę spojrzeć jako na pewien zestaw wzorców zachowań będący skutkiem życia wspólnoty a jednocześnie na powrót regulujący owo współbycie, badanie kulturoznawcze może oznaczać namysł nad autoadaptacyjnymi układami złożonymi w ogóle, niekoniecznie jedynie takimi, gdzie zbiorowość ma wyłącznie ludzki charakter. Ta refleksja otwiera bramę do rozważania kultur tworzonych w układach ludzi, maszyn, danych, elementów środowiska naturalnego, a więc — jak zapewne stwierdziłby Bruno Latour — dowolnego rodzaju aktantów splecionych we wspólną sieć relacyjną.

Obecnie problematyka związana z zachowaniem układów złożonych (w tym wypracowywaniem wzorców zachowań, wykorzystywaniem ich i autoadaptacją) jest przedmiotem rozważań wielu dziedzin interdyscyplinarnych: badań nad sztucznym życiem, syntetycznymi populacjami, sieciami, nanotechnologii, informatyki, robotyki czy medycyny. Wszystkie one systematycznie starają się zbadać fenomen emergentnych efektów występujących w rojach danych, robotów, zwierząt, mikrokapsulek z lekami czy biosferze. Każda z tych dziedzin odkrywa na nowo problematykę kultury, działając w swoim ograniczonym zakresie i elementarnym poziomie złożoności. Jednocześnie, dziedziny te nie działają w próżni a przedmiot ich badań zawsze dotyczy człowieka — roboty, leki czy sztuczna inteligencja działają wśród ludzi, służą im, współpracują i współtworzą także kulturę, którą człowiek postrzega jako własną a zarazem bogatą i skomplikowaną.

W kontekście, o którym mowa, różnica pomiędzy naukami ścisłymi i humanistycznymi polega między innymi na skali rozważanych zagadnień, oferując różne punkty wejścia na mapę kultury. Nauki ścisłe bowiem zwykły badać problemy w skali mikro, natomiast humanistyczne w skali makro. Badając systemy złożone ze współpracujących ze sobą elementów, fizycy lub

informatycy prowadzą symulacje komputerowe najprostszych układów, złożonych z wirtualnych aktorów, działających w izolowanym, wyidealizowanym środowisku. W tym samym czasie, humaniści opisują złożone teksty kultury: wiersze, normy etyczne, filmy, rytuały religijne czy formalizmy działań. Naukowcy związani z problematyką emergencji i naukami ścisłymi starają się więc opisać i odkryć elementarne wzorce, kultury u swych podstaw. Humanisci z kolei, patrząc szeroko, rozważają zagadnienia tak bardzo złożone, kontekstualne, nieliniowe i nieanalityczne, że często najwłaściwszą dla nich formą refleksji zdaje się być krytyka lub interpretacja.

Spoglądając na ten zależny od skali aspekt kultury, warto zauważyć, iż kulturoznawstwo może zaoferować dziedzinom ścisłym szerszy ogląd na problemy, którymi zajmują się w ramach swoich badań; może pokazać swoją funkcję scalającą, wskazując z szerszej perspektywy cele, zjawiska, proponując wspólną terminologię, ale także ramowanie etyczne i międzykulturowe pomocne w ustalaniu norm dla funkcjonowania przedsiębiorstw, produktów i usług, działających np. w sektorach związanych z urządzeniami autonomicznymi czy sztuczną inteligencją. Z kolei od nauk ścisłych, dziedzina humanistyczna zaczerpnąć może z wglądu elementarnego, zarówno w gestii teoretycznej jak i warsztatowej.

Dla kulturoznawstwa obecny kryzys jest więc szansą na zapełnienie interdyscyplinarnej luki: ustalenia wspólnej teoretycznej platformy dyskusji nad emergentnymi efektami powstającymi w ludzkich, syntetycznych i mieszanych układach złożonych, zaoferowania szerszej perspektywy wglądu w problematykę interakcji ludzi oraz technologii w tym refleksji nad wartością moralną oraz znaczeniem etycznym rozwiązań technologicznych, widzianymi w perspektywie znaczenia kulturowego oraz komunikacji międzykulturowej. Przełomowy moment, w którym kultura syntetyczna scala się z kulturą człowieka, stanowić także może dla kulturoznawstwa nowe źródło inspiracji w badaniach podstawowych nad zagadnieniami humanistycznymi, dostęp do nowych narzędzi, metod i wglądu oferowanego przez inne dziedziny wiedzy.